

PROTOKÓŁ NR XI/11 z XI SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO IV KADENCJI

(04.07.2011 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 10⁰⁵ – radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego...

komisja skrutacyjna w składzie:

- 1) radny Piotr Pyzik,
- 2) radny Andrzej Marszałek,
- 3) radna Anna Hetman,

– **radny Andrzej Marszałek** – 43 osoby obecne na sali, czyli możemy obradować.

Radni nieobecni (według listy): Paweł Kaleta, Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Władysław Serafin, Artur Warzocha.

2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
4. Informacja na temat aktualnej sytuacji Śląskiego Ogrodu Zoologicznego w Chorzowie.
5. Informacja o stanie śląskiego rynku owoców i warzyw w związku ze skażeniami warzyw bakteriami Coli EHEC za granicą.
6. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Bibliotece Śląskiej w Katowicach (**druk IV/146**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany *Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Województwo Śląskie*, przyjętego uchwałą Nr III/34/14/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 18 lutego 2009 roku (z późniejszymi zmianami) (**druk IV/144**).

8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany *Zasad udzielania zniżek nauczycielom pełniącym funkcje kierownicze w szkołach prowadzonych przez Województwo Śląskie w zakresie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji zajęć*, przyjętych uchwałą Nr III/38/5/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 20 maja 2009 roku (z późniejszymi zmianami) (**druk IV/145**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/53/8/2010 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 7 lipca 2010 roku w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury oraz innych samorządowych osób prawnych Województwa Śląskiego (**druk IV/149**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2011-2020 (**druk IV/147**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na rok 2011 (**druk IV/148**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatom ziemskim Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację zadania *Wzmocnienie rozwoju lokalnych systemów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie* (**druk IV/143**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie powołania w skład Rady Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia (**druk IV/95**).
14. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
15. Zamknięcie sesji Sejmiku.

– **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – w dniu 30 czerwca br. Zarząd Województwa przesłał dodatkowy projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2011 rok (druk IV/150). Czy są inne propozycje ?

– **radny Michał Wójcik** – proszę o zdjęcie z porządku obrad punktu 6: *podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Bibliotece Śląskiej*. Ten statut powinien być omawiany przez Komisję Statutowo-Regulaminową, nie był omawiany. Jeżeli nie omówimy to znaczy, że złamiemy statut.

– **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy są jeszcze inne propozycje ?

– **radny Czesław Sobierajski** – na konwencji rozmawialiśmy o propozycji Zarządu, za co chciałem bardzo pochwalić Zarząd, dotyczący pakietu klimatyczno-energetycznego. Uchwała Zarządu jest z czwartku, co prawda to

jest kilka dni, niemniej ona jest. Jakiej wagi to jest sprawa nie muszę mówić, nie ma sensu, rząd nawet, minister środowiska, zawetował również w gronie ministrów Unii Europejskiej pakiet, który ma obowiązywać, czyli tak naprawdę chodzi o wsparcie działań rządu. Mówię to jako przedstawiciel opozycji, ale sprawa jest tak ponad podziałami, tak oczywista, tak dotyka gospodarkę polską, a Śląską w szczególności sposób, że byłoby niezrozumiałe dlaczego my w momencie objęcia prezydencji, kiedy rząd stawia weto, a głównie sprawa dotyczy Śląska, my nie zabieramy głosu, mówimy: *niech się dzieje co chce*. Dlatego nie zgłaszam wniosku formalnego, żeby było jasne, tylko zwracam się z apelem do klubu PO, aby rozważyła jeszcze raz tą sprawę, abyśmy dzisiaj to przyjęli, nie po wakacjach, bo dzisiaj rząd mówi w Unii Europejskiej, staje minister jeden z drugim, mówią my się nie zgadzamy – ministrowie tego rządu mówią. Chodzi o to żebyśmy wsparli. Ja nie mówię o szczegółach, chodzi o ideę. Właściwie rozmawialiśmy na ten temat tak wiele, że czas jest decyzji, podjęcia uchwał, stanowisk rządu, sejmiku. Proszę nadal o rozważenie, jest to nadal możliwe. Możemy powołać zespół, można wprowadzić korektę. Wszystko jest możliwe jeśli tylko będzie wola, tak, że apeluję do Państwa.

- **Marszałek Adam Matusiewicz** – bardzo dziękuję inicjatorom tej uchwały, myśmy byli w kontakcie telefonicznym, mailowym, tym niemniej ta sprawa jest świeża, tam jest bardzo dużo danych w tej uchwale. My się jeszcze zastanowimy, tym niemniej ona wymagałaby takiego gruntownego przejrzenia, czyli zgodnie z tym co mówiliśmy na konwencji ja jestem jednak za zostawieniem porządku obrad, za tym terminem sierpniowym, ale jeszcze będzie okazja w trakcie sesji się nad tym zastanowić, a teraz proponowałbym przyjęcie porządku bez zmian.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – rozumiem, że jako wnioskodawca wycofuje Pan ten projekt uchwały.
- **radny Zbyszek Zaborowski** – ja jestem pełen uznania dla fachowości tego projektu uchwały przygotowanego przez Zarząd Województwa. Chciałem powiedzieć, że to jest bardzo cenna inicjatywa w sytuacji kiedy Polska podejmuje prezydencję, to właściwy czas żeby zasygnalizować, że to jest nasz priorytet – wśród priorytetów rządu polskiego powinien być uwzględniony. Renegocjacja pakietu klimatycznego leży w interesie polskiej i europejskiej gospodarki. W innym wypadku nierealne terminy i nierealne wartości przyjęte w rozporządzeniu Komisji Europejskiej spowodują migrację energochłonnych przemysłów za wschodnią granicę RP. To oznacza oczywiście kłopoty hutnictwa, nie tylko energetyki, przemysłu cementowego i to oznacza gwałtowne podwyżki cen energii elektrycznej nie tylko dla gospodarki, ale również dla odbiorców, a jesteśmy w okresie już wzrastającej inflacji, wzrostu

kosztów utrzymania. Większość argumentów, jak Państwo zwrócili uwagę, *zaciągnąłem* z projektu uchwały, który został przez Zarząd przedłożony. Termin końcem sierpnia, myślę, że to będzie bardzo spóźniona inicjatywa i również w imieniu zdecydowanej większości klubu SLD apeluję do Zarządu o podtrzymanie własnego wniosku.

– **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...chciałem jeszcze przywitać gościa, Pana Adama Dudka, który reprezentuje Komendę Wojewódzką Policji.

Głosowanie na uzupełnieniu porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2011 rok (druk IV/150) (jako punkt 12):

za	38
przeciw	0
wstrzym.	1

– **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – przechodzimy do wniosku o zdjęcie punktu 6. Przypominam, że ten wniosek Wydziału Kultury został zaopiniowany przez Komisję Edukacji, Nauki i Kultury...

– **radny Michał Wójcik** – Panie Przewodniczący ! Jest Pan Wojewoda, który sprawuje nadzór tutaj. Ja zwróciłem uwagę tutaj na bardzo poważne naruszenie proceduralne. Ja nie wiem czy my możemy to głosować w ogóle...

Głosowanie nad wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad punktu nr 6 – [*podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Bibliotece Śląskiej w Katowicach (druk IV/146)*]:

za	10
przeciw	17
wstrzym.	11

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Przyjęty porządek obrad:

1. *Otwarcie sesji Sejmiku.*
2. *Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.*

3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
4. Informacja na temat aktualnej sytuacji Śląskiego Ogrodu Zoologicznego w Chorzowie.
5. Informacja o stanie śląskiego rynku owoców i warzyw w związku ze skażeniami warzyw bakteriami Coli EHEC za granicą.
6. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Bibliotece Śląskiej w Katowicach (**druk IV/146**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Województwo Śląskie, przyjętego uchwałą Nr III/34/14/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 18 lutego 2009 roku (z późniejszymi zmianami) (**druk IV/144**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Zasad udzielania zniżek nauczycielom pełniącym funkcje kierownicze w szkołach prowadzonych przez Województwo Śląskie w zakresie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji zajęć, przyjętych uchwałą Nr III/38/5/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 20 maja 2009 roku (z późniejszymi zmianami) (**druk IV/145**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/53/8/2010 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 7 lipca 2010 roku w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury oraz innych samorządowych osób prawnych Województwa Śląskiego (**druk IV/149**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2011-2020 (**druk IV/147**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na rok 2011 (**druk IV/148**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2011 rok (**druk IV/150**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatom ziemskim Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację zadania Wzmocnienie rozwoju lokalnych systemów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie (**druk IV/143**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie powołania w skład Rady Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia (**druk IV/95**).
15. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
16. Zamknięcie sesji Sejmiku.

3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami:

Przedstawił Marszałek Adam Matusiewicz [stanowi załącznik nr 1 do protokołu].

– **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy są pytania do przedstawionego sprawozdania ? ... Chciałem tylko zwrócić uwagę, że ten punkt to nie są *interpelacje i wolne wnioski*...

– **radny Czesław Sobierajski** – ja chciałem tylko taką przedstawić dzisiaj sytuację. Mamy dzisiaj 4 lipiec, 89 lat temu – 4 lipca – w Rybniku dokonane zostało podpisanie ostatniego aktu przejęcia Górnego Śląska przez Polskę. Właśnie 4 lipca się to działo. Chciałem wspomnieć to, mimo, że nie ma projektu uchwały, ale jest to ten dzień dokładnie, w którym dzisiaj obradujemy. I chciałem przytoczyć kilka zdań, aby oddać hołd naszym praojcom walczącym właśnie o polskość śląska. Proszę mi pozwolić odczytać kilka zdań ... *po 600 latach rozłąki wyrok sprawiedliwości dziejowej częściowo został rozstrzygnięty. Wy bracia Górnoślązacy na skrawku prastarej piastowskiej dzielnicy wracacie na łono macierzy polskiej. Składając tedy hołd duchom bohaterów poległych w walce o wyzwolenie odwiecznej ziemi piastowej, którzy krwią własną domagali się wyroku sprawiedliwości. Polska cała...*

– **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...Panie Radny ! Pytania do sprawozdania...

– **radny Czesław Sobierajski** –...*co zostali zmuszeni do pozostawiania w dalszym sieroctwie. Pozostańcie nadal szansem polskości, Rzeczpospolita stoi na straży waszych praw narodowych*... Panie Przewodniczący ! Jest to dzień, w którym warto zachować spokój i oddać hołd. Chciałem przybliżyć kilka zdań i na tym kończę. Jak to się działo w tym dniu, w tamtym okresie w Rybniku. I proszę mi pozwolić odczytać wspomnienie biskupa Bolesława Kominka, kilkudzaniowe, które odda atmosferę tamtego dnia, jak to się wszystko odbywało ... *Było to 3 lipca 1922 roku, czekaliśmy wówczas na wojsko polskie, które miało wkroczyć do Rybnika*...

– **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – ...Panie Radny ! Mam ogromny szacunek do tego, że Pan chce przedstawić sytuację jaka wtedy była i że Pan podchodzi bardzo poważnie do rocznic, ale proszę pamiętać o tym, że obowiązuje nas porządek dzisiejszej sesji i w tym porządku taka informacja, którą Pan ma, nie mieści się. Ma swój punkt, są to: *interpelacje, zapytania, wolne wnioski*. Jeśli chciał Pan złożyć oświadczenie wcześniej,

trzeba było zgłosić, zostałby Panu udzielony głos ! Proszę pamiętać o tym, że ja prowadzę tę sesję i mam stać na straży porządku obrad. Bardzo proszę zakończyć to co Pan robi teraz, zadać pytanie, albo zaprezentować swoje stanowisko w innym punkcie. Bardzo proszę Panie Radny !

- **radny Czesław Sobierajski** – Panie Przewodniczący ! Bardzo proszę, aby wczuć się w atmosferę i sytuację tamtego dnia i pozwolić mi dokończyć jeszcze kilka zdań. Ta sprawa wymaga spokoju, refleksji i rzeczywiście przyjęcia przez nas, przez aklamację...
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...Panie Radny ! Ostatni raz pozwalam Panu w punkcie, który tego nie dotyczy podjąć tematy, które Pan poruszył.
- **radny Czesław Sobierajski** – bardzo dziękuję ... i dokończę ... *Dzień wcześniej patrzyliśmy jak ostatnie wojska francuskie odchodziły z rynku, jak przejmował pierwszy wojewoda śląski Rymer władzę z rąk generałów francuskich. Patrzyliśmy na to własnymi oczyma, a potem nie pojechaliśmy do domu, rozproszeni po całym powiecie rybnickim czekając na dzień jutrzejszy, czekaliśmy w nocy i od rana. Rybnik wyglądał wtedy jak ogromny bukiet kwiatów, wszędzie bramy triumfalne, ze wszystkich stron zwieszały się chorągwie, polskie sztandary, proporczyki. I oto gdzieś około południa przyszła wieść: już idą, już wchodzą do miasta. I wnet ukazał się gen. Szeptycki na koniu, obok niego korpus oficerski, a za nimi ciężko objuczeni żołnierze. Kompania za kompanią wkraczali na rynek i tam się ustawiali, a myśmy szaleli z radości, a myśmy krzyczeli, a myśmy wołali ciągle. Rybnik wówczas był w jakimś transie radości. Trudno te przeżycia opisać jakby powiedział nasz ks. dyrektor Siwiec – tak wspomina ks. biskup – i tak żeśmy w tym transie żyli w Rybniku i okolicy i patrzyli jak pierwsze polskie napisy zjawiają się na urzędach, jak ulice zmieniają na polskie nazwy. Ale dzień domagał się swoich praw ... I wspomina ostatnie zdanie – pamiętam jak mój ojciec, kiedy szliśmy na pole i usłyszał gwizd syreny kopalni, powiedział do mnie. Słyszysz Boluś ? To już polski gwizdek, to już polska syrena. Szanowni Państwo ! Dziękuję za możliwość tych kilku zdań powiedzenia, podzielić się atmosferą i wczuć się w radość tego dnia 4 lipca. Bardzo prosiłbym, aby w tym momencie przez powstanie, przez aklamację, minutą ciszy oddać hołd wszystkim, którzy oddali życie, daninę krwi, abyśmy byli po prostu w Polsce, Śląsk Górny polski ...[chwila ciszy]...*
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Bardzo dziękuję ! Rzeczywiście, ważna to data dla regionu, dla województwa, o tych datach należy pamiętać. Podejmujemy jako Sejmik wiele uchwał, które wspominają tamte czasy i oddajemy hołd powstańcom. Dziękuję za to, że Pan

pamiętał o tym terminie i że został on dzisiaj przybliżony, przypominam jednak żeby to się odbywało w trybie i w porządku, zgodnie z tym co mówi *Statut*.

- **radny Wiesław Maras** – ja mam pytanie do Pana Marszałka, a w zasadzie stwierdzenie, że minęły dwa tygodnie, ale Pan Marszałek nic na temat *Kolei Śląskich* ani *Przewozów Regionalnych* nie powiedział, a pasażerowie nadal nie korzystają z tak drogich pojazdów zakupionych przez Województwo Śląskie, kiedy aura jest jednak sprzyjająca ku temu żeby one jednak woziły pasażerów, a nie stały w Łazach. Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie w imieniu mieszkańców.
- **Marszałek Adam Matusiewicz** – ja również chciałbym podziękować za ten głos przypomnienia historycznego, a przy okazji – to niezwiązane z tematem – wczoraj miałem okazję uczestniczyć w święcie Stanów Zjednoczonych na terenie naszego województwa – to à propos dat. *Elfy* – myśmy zaproponowali *Przewozom Regionalnym* moim zdaniem bardzo korzystną ofertę, tzn. w przeciwieństwie do *Flirtów Elfy* de facto są udostępnione darmowo *Przewozom Regionalnym*, jakkolwiek mieliśmy w zakresie realizacji tej umowy dwa opory. Pierwsze, był pewien spór niewielki, na szczęście rozwiązany już, dotyczący ewentualnych kosztów zniszczenia taboru, gdyby on w trakcie użytkowania następował. Dwa, to szkolenia maszynistów – mamy już przeszkolonych sześciu, kolejni są dalej szkoleni, ale w piątek *Przewozy Regionalne* zaakceptowały treść porozumienia, tak, że mam nadzieję, że ten okres stania na torach już w najbliższych dniach się skończy.

4. Informacja na temat aktualnej sytuacji Śląskiego Ogrodu Zoologicznego w Chorzowie:

[prezentację przedstawiła Pani Jolanta Kopiec, Dyrektor Śląskiego Ogrodu Zoologicznego – stanowi załącznik nr 2 do protokołu – w trakcie wystąpienia koniec kasety 1 a].

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo ! Prezentacja była i ciekawa i pokazująca stan *Ogrodu* do niedawna, plany, które są – ważne, że powstała strategia dla *Ogrodu*, jest misja, jest wizja, a zatem można podejmować już decyzje dotyczące sposobu finansowania. Trzeba pamiętać o tym, że *ogrody* nie mają być więzieniami dla zwierząt, tylko mają być tak przygotowane żeby zwierzęta czuły się jak najbliżej natury, ale jednocześnie powinny być dostępne dla zwiedzających.
- **radny Gustaw Jochlik** – [z miejsca, poza nagraniem].

– **radny Zbyszek Zaborowski** – Pani Dyrektor powiedziała, że z *innej strony*, nie wiem co miała na myśli, czy to że zwykle *Zoo* jest pokazywane jako sympatyczne miejsce, z sympatycznymi zwierzakami, w każdym razie ja jestem lekko wstrząśnięty tymi zdjęciami, które Pani Dyrektor przedstawiła, a zwłaszcza spadkiem frekwencji w porównaniu z niesłusznie minionymi czasami, '70 rokiem – drugie miejsce wtedy za Warszawą, piąte dzisiaj. Atrakcyjność *Ogrodu* w ostatnich kilkunastu latach wyraźnie spadła i jeżeli nie podejmiemy wysiłku modernizacyjnego to oczywiście frekwencja będzie prawdopodobnie nadal spadać. I tu nie chodzi o pomieszczenia dla zwierząt, tylko jak się okazuje ludzie też gnieźdzą się w warunkach zbliżonych. Ten barak, który powstał w okresie budowy WPKiW de facto nie nadaje się do użytku. Tutaj była mowa o budowie nowego budynku, jak rozumiem modernizacja jest nieopłacalna, ale faktycznie tam wiatr hula zimą, są warunki nie do wytrzymania i trzeba mieć futro niedźwiedzia żeby tam pracować ewentualnie. Pan Radny Jochlik mówił o nakładach i dochodach porównując te dwie pozycje, ja się zastanawiam czy nie należy się zwrócić również do Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, a zwłaszcza miast na których terenie *Ogród* się znajduje, jak Chorzowa, czy których mieszkańcy korzystają z *Ogrodu*, tak jak i WPKiW. To jest rzecz znowu unikalna w skali naszego kraju, Województwo prowadzi ogród zoologiczny, to jest zadanie komunalne. Tutaj z konieczności władze wojewódzkie swego czasu, razem z całym *Parkiem Ogród* przejęły, dzisiaj na nas spoczywa ciężar finansowania, ale myślę, że warto się zwrócić do prezydentów o współudział w finansowaniu tego *Ogrodu*, bo jak widać żeby wyprowadzić go na prostą potrzebne są bardzo duże nakłady finansowe. Myślę, że po tej prezentacji Zarząd powinien przeanalizować sytuację i przedstawić program modernizacji w ciągu najbliższych kilku lat.

– **radny Michał Wójcik** – ja też jestem wstrząśnięty tymi zdjęciami, które miałem okazję widzieć. Próbuję to zestawić z takim parkiem, który miałem okazję ostatnio widzieć – park *Loro* – nie powiem gdzie on jest – Pan Zaborowski doskonale wie w jakiej części świata. Tam nie ma 2300 zwierząt, ponad, tylko jest kilkaset, może mniej, ale w tym parku pachnie, zwierzęta są zadbane i na tym się zarabia, bo to jest biznes i pełni również rolę edukacyjną. Park jest przede wszystkim do tego żeby pełnił rolę edukacyjną, ale na tym także można zarobić. Wydaje mi się Pani Dyrektor, że pierwsza rzecz, to warto rozważyć czy w ogóle tyle zwierząt powinno być w tym *Parku*, bo tym się mierzy, nie wielkość ogrodu, tylko atrakcyjność. Atrakcyjność jaka jest no to widzieliśmy. W roku '70 prawie 800 tys. zwiedzających, a obecnie 360 tys. Wtedy byliśmy drugim ogrodem zoologicznym w Polsce, obecnie goni nas Płock. Jesteśmy za Warszawą, Poznaniem, Wrocławiem i Gdańskiem – Płock nas goni. A to pokazuje marginalizację naszego regionu, to pokazuje co się

tutaj u nas dzieje – ani mistrzostw Europy, *Park* jak wygląda to wygląda, *Ogród* jak wygląda to wygląda, a każdy z nas siedzących na tej sali wie, że jeszcze kilka lat temu tysiące ludzi z Polski przyjeżdżało również do tego *Parku*, do *Ogrodu* żeby zobaczyć zwierzęta. Pytanie mam do radnych ile sponsorujecie zwierząt, czy sponsorujecie w ogóle, bo chcę powiedzieć, że żyję trochę *Parkiem* ... Pan Radny sponsoruje świnki, ja sponsoruję niedźwiedzia himalajskiego, a Pani Dyrektor powiem, że wydra tam jeszcze *jest do wzięcia*, bo widziałem że w fatalnych warunkach mieszka, a wiem, że nie kosztuje zbyt dużo. To jest taki pierwszy krok, taki gest – pierwszy – żeby włączyć się w sponsorowanie. Naprawdę daje to dużo radości, ale oczywiście to jest tylko jakiś margines tego co tam powinno być zrobione. Zdecydowanie popieram Pana Radnego Zaborowskiego. Panie Marszałku ! Trzeba odbyć rozmowy z prezydentami miast, z prezydentem Katowic, bo oni nigdy się nie włączyli w ratowanie *Parku*, prawda Panie Marszałku Czarski ? Pomogli nam coś ? Nigdy nam nie pomogli, oni tylko dużo mówią w telewizji, a prawda jest taka, że wszystko jest na naszych barkach. Przecież jak wygląda finansowanie parków w innych regionach Polski ? To miasta finansują, doskonale o tym wiemy, a nie województwa, nie regiony. Trzeba się zwrócić Panie Marszałku do Górnośląskiego Związku Metropolitalnego – przecież to mieszkańcy tych miast przychodzą przede wszystkim dzisiaj, bo z Polski nie przyjeżdżają ludzie tutaj do *Parku* – żeby zobaczyć coś ciekawego to się jedzie do Gdańska, do Wrocławia, a nie do Chorzowa – niestety – z przykrością to stwierdzam. Trzeba przekonać prezydenta Katowic, że nie ma co uczestniczyć w walce o *europęjską stolicę kultury*, bo my tego nie wygramy, a warto sponsorować wybieg żyraf, warto dać pieniądze na hipopotama, czy niedźwiedzia. Będzie więcej pożytku z tego, lepiej wykorzystane te pieniądze będą. Mam pytanie do Pani Dyrektor co ze środkami unijnymi ? Ile wykorzystano środków unijnych ? Czy w innych parkach takie projekty powstały, a czy u nas robi się to ? Czy się wykorzystuje środki unijne, bo to jest jeden z elementów, który jest stosowany. Jeżeli nie ma się pieniędzy z budżetu, no to jakiś montaż się robi również z udziałem środków unijnych, a takie programy były z tego co wiem. To nie jest zarzut do Pani Dyrektor, ale być może poprzednicy nie wykorzystali tego co rzeczywiście przez lata było do wykorzystania. Pytanie o partnerstwo prywatne, czy w ogóle sponsorzy jacyś się pojawiają przy *Parku*, czy są zainteresowani, czy Pani Dyrektor prowadzi z nimi rozmowy ? Może to trzeba zrobić tak jak w *Loro Parque* ? Przecież tam wielkie firmy sponsorują ten park, te zwierzęta. Przecież ja też był chciałem żeby pingwiny były u nas. Co za problem zrobić taki wybieg ? To jest kwestia tylko zrobienia dobrego montażu finansowego, jakiegoś pomysłu, konsekwencji i być może zastanowienia się nad tym czy ma być 2,5 tys. zwierząt, czy ma być 400, ale takich, że rzeczywiście ja będę chciał tam iść, a nie będę się wstydził. Tych pytań jest wiele, natomiast pierwsza podstawowa sprawa Panie Marszałku, to rozmowa z prezydentami miast, niech oni nam

pomogą coś – bo ja wiem, że to może wywołać śmiech, ale tak powinno być – Chorzów, Katowice, Siemianowice może mniej, ale ci mieszkańcy tych miast chodzą przede wszystkim do tego *Parku* – to doskonale wiemy. Może zamiast wydawać pieniądze na inne rzeczy dobrze by było żeby w jakimś sensie włączyli się również finansowo, a na pewno znajdziecie drogę żeby to umożliwić, żeby tym samorządom umożliwić włączenie się finansowo w to, żeby ten *Park* reaktywować, żebyśmy nie musieli mówić jak było fajnie w latach siedemdziesiątych, tylko żebyśmy spotkali za 10 lat i powiedzieli: *coś żeśmy zrobili*. Tak jak dla WPKiW dało się, tak dla *Ogrodu* też się da, tylko trzeba dobrej woli.

- **radny Marian Ormaniec** – ja myślę tak, że jeżeli chodzi o WPKiW, to powinniśmy albo przeprowadzić debatę, albo jakiś plan ustalić, ponieważ w tym pięknym kawale zieleni, którego w Europie nie ma takiego drugiego, jest tam kilka instytucji. Między innymi omawiane dzisiaj *Zoo*. Był taki pomysł w tamtej kadencji, aby ten WPKiW stał otworem dla najmłodszych, dla dzieci, młodzieży. Myślę, że warto by było do tego wrócić, aczkolwiek świeżo jesteśmy po wyborach do samorządu i może nie jest nam to potrzebne, ale kadencja szybko minie, no i trzeba będzie wyborcom powiedzieć, cośmy spróbowali zrobić dla nich, a przede wszystkim dla najmłodszych. Mnie się marzy, aby każde nie tylko gdzieś z radia, czy telewizji słyszało o *Stadionie Śląskim*, gdzie pakowane są tak potężne pieniądze i powstaje z prawdziwego zdarzenia wspaniały obiekt lekkoatletyczny, jest *Zoo*, które szczyli się potężną ilością gatunków zwierząt, mamy Park Etnograficzny i wszystko jakby tak wziąć do kupy to jest wspaniała ścieżka edukacyjna dla takiego dziecka, nawet jednodniowa, od przedszkola aż po szkoły, ponieważ tak naprawdę chyba milion odwiedzających mogłoby być z naszego województwa, a widzę, że Pani Dyrektor to co sugerowała nie pokazała za 2010, ale ten spadek odwiedzających jest bardzo duży. A więc może warto pomyśleć żeby szefostwo poszczególnych jednostek naszych – Urzędu Marszałkowskiego – tych wymienionych instytucji, usiedli razem, przygotowali, ponieważ już duże pieniądze wydaliśmy na master plan, żeby jeszcze dopracowali i otworzyć bramy WPKiW dla dzieci i młodzieży. Myślę, że to by było cenne i przyniosłoby nam naprawdę dużo pozytywnych opinii. Myślę, że każdy samorząd od najmniejszej gminy do tych dużych miast, które dysponują dużymi budżetami przyczyniłyby się i na pewno pomogłyby sfinansować te bilety – ja myślę, że to powinien być bilet symboliczny za złotówkę dla takiego dziecka, ale samorządy na pewno w jakiś sposób czułyby się odpowiedzialne aby dołożyć do tej inwestycji. Jesteśmy jednym z najbogatszych województw w Polsce i myślę, że na to nas stać abyśmy dofinansowali pewne rzeczy, ale także w zamian abyśmy dla najmłodszych pewne rzeczy wykonali, czy utorowali drogę. Tyle bym chciał żeby to wziąć pod uwagę i w jakiś sposób zaakcentować.

– **radny Bogdan Świączkowski** – jeżeli chodzi o *Zoo*, to najlepsza jest opinia dzieci. Tak się składa, że niedawno moje bratanice odwiedziły śląskie *Zoo*, i cóż, nie wyrażają chęci ponownego obejrzenia zwierząt z przyczyn, które nam już tu Pani Dyrektor wskazała, z przyczyn wieloletnich zaniedbań inwestycyjnych, remontowych. Mam nadzieję, że to oczywiście się zmieni. Natomiast zabrakło mi w informacji Pani Dyrektor tych kwestii związanych z takimi ruchami marketingowymi związanymi właśnie z rozpowszechnianiem *Zoo*, czy wprowadzaniem dzieci i młodzieży o których przedmówca mówił. Pamiętajmy, że wyniki z lat siedemdziesiątych, tak licznych odwiedzin *Zoo*, były spowodowane także tym, że istniał program dotyczący dzieci i młodzieży i z tego co ja sam pamiętam z lat moich młodzieńczych każda szkoła, każde przedszkole wysyłało klasy na lekcje zoologii do śląskiego *Zoo*. Żałuję, że w chwili obecnej takiego programu nie ma. Wydaje się, Pani Dyrektor, że to byłby bardzo dobry projekt, rozmowa z Śląskim Kuratorium Oświaty, zobowiązanie szkół i przedszkoli, dyrekcji tychże jednostek samorządowych do tego, aby dzieci odbywały takie lekcje zoologii na terenie *Zoo*. Na pewno zwiększyłyby to znacznie frekwencję w *Zoo*, ale także nauczyły i przyzwyczały dzieci do tego, że takie *Zoo* istnieje i spowodowałyby, że to *Zoo*, oczywiście po koniecznych remontach, byłoby odwiedzane przez kolejne pokolenia dzieci i młodzieży. Ja muszę powiedzieć, że moja córka zakończyła edukację przedszkolną w tym roku i odbyła wiele wycieczek, ale nikt nie zaproponował wycieczki do *Zoo* – musieliśmy się z dzieckiem udać samodzielnie i to *Zoo* zwiedzać. Zatem wzywam także do takiej działalności marketingowej niewymagającej dużych nakładów finansowych, tylko pewnych uzgodnień poczynionych z Kuratorium, samorządami, dyrekcjami szkół i przedszkoli po to, żeby w ramach takiej promocji, ale także uczenia dzieci i młodzieży korzystania z lekcji zoologii, poznawania świata zwierząt. Poza tym pamiętajmy, że jest w okolicy planetarium, jest egzotarium, dolina dinozaurów, więc to mogłoby być kilka wspaniałych lekcji dla przedszkolaków, dzieci, młodzieży szkolnej, zatem wydaje mi się, że to jest poważna rzecz, którą musi Pani poważnie rozważyć i w swoich projektach rozwoju *Zoo* bardzo podkreślić, przy niewielkich nakładach finansowych.

[prowadzenie obrad przejął radny Andrzej Kamiński, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

– **Marszałek Adam Matusiewicz** – dziękuję za pytania, ale nie sposób choćby skrótowo nie odnieść się do Państwa uwag. My oczywiście staramy się zachęcać do odwiedzania *Zoo*, Pani Dyrektor o tym nie wspominała, ale akcja wspólnie z Miastem Katowice *Ich troje i więcej, Akcja lato*, tak, że to się dzieje, może nie na taką skalę, ale się dzieje. W dużej mierze wszystko opiera się na pieniądzu, więc ja bardzo dziękuję za te uwagi dotyczące rozmowy z

prezydentami miast, ja tylko zwracam uwagę, że to próbowali do tej pory wszyscy marszałkowie, ja też taką próbę podejmę, ale Państwo pamiętacie, szczególnie radni poprzednich kadencji, jaki to odnosiło skutek, bo ja też znam te statystyki, może nie tyle samego *Zoo*, ile całego *Parku*, gdzie 90 % klientów *Parku* to są mieszkańcy Chorzowa, Katowic i Siemianowic Śląskich. To jest niewątpliwie problem. Na różnych szczeblach we władzach spółki są przedstawiciele tych trzech miast, na razie mamy współodpowiedzialność, oczywiście będę też prowadził rozmowy na temat współfinansowania.

[prowadzenie obrad przejął radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku]

– **Pani Jolanta Kopiec, Dyrektor Śląskiego Ogrodu Zoologicznego w Chorzowie** – ja pominęłam fragment współpracy z wszystkimi ośrodkami miejskimi, które nas chcą wspomagać, pokazywałam co zrobiliśmy dzięki sponsorom. Właśnie w tej grupie sponsorów są te wszystkie miasta. Powstał budynek lemurów, powstał plac zabaw, *mini zoo*, mieliśmy do końca 2010 roku rachunek dochodów własnych, gdzie tzw. darowizny na rzecz utrzymania zwierząt były wpłacane przez szereg miast ościennych. Co roku robią to Zabrze, Katowice, Świętochłowice, Ruda Śląska, Chorzów. To są kwoty, które są na miarę tych budżetów. Chorzów nas finansuje w dwóch dziedzinach, dlatego, że pomógł założyć akwarium – to była jedna dotacja, ale i drugi rok z rzędu wspomaga renowację tej bramy zabytkowej i to niemałą kwotą, bo corocznie jest to 50 tys. zł, zresztą dzięki uprzejmości radnego, który również zasiada na tej sali i jego zaangażowaniu. Te pieniądze niestety nam odebrano. W roku 2009 właśnie te miasta, Unilever, Algida, Coca-Cola – zgromadziliśmy na tym rachunku prawie 600 tys. zł, które skrupulatnie co do złotówki, resztówka nam została jeszcze w tym roku i z tej resztówki budujemy wybieg dla wydr, który w zasadzie już jest gotowy, no ale opady przesunęły nam terminy, ale też dwa miasta się dołożyły do tego, właśnie Chorzów i Siemianowice. Część reszty tych pieniędzy z rachunku dochodów własnych zamknęła budżet niezbędny na zakończenie tego zadania. Ta współpraca jest. Ja myślę, że ona mogłaby być na większą skalę. Bardzo życzę Panu Marszałkowi żeby przekonał prezydentów ościennych miast żeby to nie były kwoty rzędu 50, 20, 30 tys. zł rocznie, ale żeby te kwoty były większe, bo one w tym momencie płyną jako dochody do budżetu Województwa dlatego, że ogrodom zoologicznym zlikwidowano rachunek dochodów własnych, czyli narzędzie, które umożliwiałoby nam pozyskiwanie środków z zewnątrz. Jeżeli chodzi o edukację, to chciałam powiedzieć, że my jesteśmy już po wielu rozmowach z kuratorem, wysyłamy oferty do szkół, kurator oczywiście szkole niczego zakazać, nakazać nie może, szkoły są samodzielnymi jednostkami i albo podejmują naszą ofertę i odwiedzają nas w ramach zajęć, albo wyrzucają ją prawdopodobnie do kosza. Mankamentem w

tych wycieczkach szkolnych jest to, że dzisiaj dzieci muszą sobie zapłacić za bilet, a nauczyciel też za ten bilet musi zapłacić jeżeli ma większą grupę niż 10 osób, w związku z czym nauczyciele niechętnie podchodzą do wyjazdów zewnętrznych, bo muszą zakupić bilet komunikacji miejskiej, bilet wstępu i dołożyć wielu starań po drodze żeby to dziecko nie włożyło palca tam gdzie nie trzeba i nie wpadło np. gepardowi, czy tygrysowi na wybieg. Prowadzimy programy o ochronie dzikich zwierząt przy okazji filmu *Dziki z natury*. Zachęcam do obejrzenia tego filmu, bo on oddaje to co ogrody zoologiczne wypełniają. Było bardzo dużo dyrektorów szkół, nauczycieli, także przedszkoli. Daliśmy naszą ofertę, nieodpłatne przewodniki po *Odgrodzie*, których wydanie było możliwe przy dofinansowaniu przez WFOŚiGW i proszę mi wierzyć, że my nad tym tematem pracujemy. Nawet byłam skłonna podjąć decyzję o podwyższeniu cen biletów, bo dzisiaj mamy 12 zł i 6 zł ulgowy, czyli na poziomie innych ogrodów zoologicznych, ale żeby to zrobić, to pierwsze potrzebna jest decyzja Zarządu Województwa, moja osobista, przyjmowanie [potem] z niesmakiem tej informacji przez wszystkich zwiedzających, bo w okresie letnim występuje szereg próśb o to, żeby nawet obniżyć bilet, który kosztuje 6 zł, więc myślę, że 6 zł nie jest dużym wydatkiem. Podwyższenie tego biletu powinno się wiązać z jakąś nową atrakcją i to też nie tędy droga żeby zbilansować dochody i wydatki *Ogrodu*, bo tak jak wspomniałam żaden ogród zoologiczny nie jest jednostką samofinansującą się. Ogród zoologiczny w Świerkocinie być może jest tutaj zoologicznym wyjątkiem, bo on występuje na tej mapie ogrodów zoologicznych, ale jest tam także wesołe miasteczko, 4 restauracje i dochód z tego wesołego miasteczka, dochód z restauracji i bilet wstępu bilansują koszty związane z przechowywaniem i utrzymaniem tych zwierząt. My wesołe miasteczko mamy obok samodzielne, *Ogród* jest położony w centrum *Parku*, a ja tak naprawdę nie mam zamiaru robić z ogrodu wesołego miasteczka, bo nie taka jest nasza rola.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – dziękujemy Pani Dyrektor. Było wiele głosów jak usprawnić działalność *Zoo*, jak poprawić atrakcyjność. Oczywiście to wszystko wymaga dużych nakładów finansowych, było wspomniane skąd pozyskiwać te środki, ale podstawą całej przyszłości jest strategia dla *Zoo* i cieszę się, że Pani Dyrektor już pokazała elementy tej strategii, można w ten sposób przekonać organ właściciela do tego żeby finansował.

5. Informacja o stanie śląskiego rynku owoców i warzyw w związku ze skażeniami warzyw bakteriami Coli EHEC za granicą:

- **Marszałek Adam Matusiewicz** – już naprawdę bardzo krótko – Państwo dostaliście dwa materiały pisemne. Ja w tym momencie oddam głos Panu Dyrektorowi Motłochowi, który w zwięzły sposób przedstawi informację.
- **Pan Jerzy Motłoch, Dyrektor Wydziału Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego** – zostałem zobowiązany do przedstawienia skróconej informacji na temat stanu naszego rynku owoców i warzyw [prezentacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu]. Parę słów o bakterii – bardzo przyjazna dla człowieka, w niektórych przypadkach staje się niestety wrogiem. Odkryta przez austriackiego lekarza pediatrę, bakteriologa Theodora Eschericha. Według Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa – oni mają w ewidencji taki stan, to są produkcje towarowe pomidora i ogórka, bo o te dwa warzywa toczy się batalia w naszym regionie, pozostałe są marginalne i nie mają znaczenia. Generalnie mamy dość dużą produkcję pomidora, to jest ponad 77 ha, produkuje to 222 producentów, mniejsza produkcja ogórka na poziomie ponad 13 ha – 104 producentów. Powiatami tak jak widać to wygląda, ja myślę, że tą informację szczegółową Państwo otrzymają. Dominuje powiat gliwicki i częstochowski. Tak wyglądała sytuacja z naszego rynku hurtowego w tym kryzysowym okresie. Gwałtowne załamanie zarówno ceny na pomidora, jak i ogórka, szczególnie w ogórku długim, nieco lepsza w krótkim. Oczywiście pamiętajmy, że w tym, okresie ceny spadają, to nie jest tylko wynik tej paniki wywołanej bakterią, aczkolwiek nie tak dramatycznie. Patrząc na ten stan końcowy, czyli ceny już z 1 lipca, ta krzywa powinna wyglądać inaczej – pokazałem to na wykresie, ten spadek cen i powrót do tego poziomu początkiem lipca. Oczywiście też byłaby taką krzywą, ale przebiegałaby bardziej łagodnie. Szczególnie dramatycznie było z ogórkiem długim, krótki raz że można inaczej zagospodarować i jest nieco inaczej odbierany przez konsumentów w związku z tym było to dużo lepiej. Spadek cen w ogórku poniżej złotego, to rzeczywiście była duża klęska dla producentów. Na podstawie danych Instytutu Ekonomiki, ale to są dane z całego kraju, pokazują różnicę rok do roku na cenach tych dwóch głównych gatunków warzyw. To co jest na czerwono, to jest różnica między średnimi cenami w Polsce z identycznego okresu roku poprzedniego. Tutaj tylko ten tydzień 23 maja – 2 czerwca, te dane zdecydowanie w województwie śląskim odbiegają od danych z kraju. My mamy jednak dużo wielkich obiektów, a te obiekty kilku, kilkunastohektarowe odczuły najbardziej to uderzenie, został im zatrzymany cały rynek zagraniczny, ale również duże sieci handlowe i rynki hurtowe przestały odbierać od nich produkcję. Na podstawie szeregu danych, które spływają do wydziału, prowadzimy też grupę producentów owoców i warzyw *Klimowicz*, i na podstawie ich szacunków plonów, po przełożeniu na całe województwo, można oszacować straty jakie w naszym regionie znaczący producenci owoców i warzyw ponieśli i jest to kwota ponad 11 mln zł, z tym, że tu jest moim zdaniem pewne niedoszacowanie, ponieważ ogórek

szklarniowy, który kończy swój byt w czerwcu został zlikwidowany przez tą klęskę na rynku nieco wcześniej, stąd można tu mówić o stratach związanych z niewykorzystaniem w pełni jego procesu produkcyjnego, jak również duża część ogórka według danych, które uzyskaliśmy, została zutylizowana. Oczywiście zaczęły się działania interwencyjne. Do 29 czerwca Agencja Rynku Rolnego zbierała od producentów informacje i stosowne wnioski dotycząc strat i upraw – na pewno w granicach 250 znaczących producentów mamy, do Agencji do 29 czerwca wpłynęło tylko 26 wniosków, ale sądzę i jestem przekonany, że ilościowo jeśli chodzi o produkcję, to większość tych dużych producentów złożyło stosowne wnioski. Unia Europejska uruchomiła mechanizm interwencyjny, na ten mechanizm przeznaczono 210 mln euro i on w chwili obecnej jest rozdysponowywany. To wygląda mniej więcej tak, że zgodnie z rozporządzeniem Komisji Europejskiej, w Polsce przeliczono to na hektary i tak wygląda możliwość uzyskania pomocy na hektar. Wnioski spłynęły, do 7 lipca są liczone wszelkie straty i przeliczane to jest na ilość i pieniądze i nastąpi pewna rekompensata z tego tytułu.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czasami jak jest dużo danych cyfrowych to trudno się połapać, ale Państwo widzieliście jak ten kryzys wpływał na stan naszych producentów, czyli na zasoby finansowe i wyniki ekonomiczne naszych producentów na terenie województwa ... Witam Pana Grzegorza Hudzika, Dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Jeśli Państwo macie jakieś pytania w tym punkcie, to myślę, że Pan Dyrektor będzie też do naszej dyspozycji w zakresie informacji sanitarno-epidemiologicznej.
- **Pan Grzegorz Hudzik, Dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach** – informację pisemną przekazałem o zabezpieczeniu sanitarnym naszego województwa. Pocieszającym jest to, że nie było ani jednego przypadku, były trzy podejrzane, ale żaden nie potwierdził się jako zachorowanie na tą chorobę wywołaną przez szczególny typ *Escherichii*. Przeprowadzono mnóstwo kontroli, prowadzimy je w dalszym ciągu, w ramach możliwości finansowych również dokonujemy oceny i badań. Badamy zarówno produkty krajowe, jak i sprowadzane z Unii. Póki co jest u nas bezpiecznie, a dla podkreślenia faktu, że naprawdę nasi producenci przykładają olbrzymią rolę do jakości, to wizyta taka studyjna z udziałem Pana Wojewody Dąbrowy, z moim udziałem, właśnie w gospodarstwie w Paczynie, życzyłbym sobie żeby jednostki ochrony zdrowia miały takie warunki jak szklarnie, które produkują warzywa. Jest naprawdę bezpiecznie i zdrowo. Jeżeli macie Państwo pytania bardzo chętnie odpowiem.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy są pytania do przedstawionej informacji ? ... Nie ma !

6. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Bibliotece Śląskiej w Katowicach (druk IV/146):

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ...
- **radny Jerzy Gorzelik, Członek Zarządu Województwa** – chciałem zgłosić w imieniu Zarządu dwie autopoprawki, które wynikają z dyskusji jaka odbyła się na ...[koniec kasety 1 b]...

[brak kilku minut nagrania]

- **radny Bogdan Święczkowski** –...proces powoływania dyrektora, zastępcy dyrektora oraz zadań tego instytutu. Niestety mimo naszego wniosku nie zdecydowaliście się Państwo przenieść o miesiąc czasu głosowania nad tą uchwałą, żeby przeprowadzić zgodnie z prawem całą procedurę opiniowania tegoż statutu, aby ten instytut mógł jak najszybciej zacząć funkcjonować, gdyż zdaniem radnych klubu PiS jak najszybsze jest aby tam instytut zaczął funkcjonować. Niestety przyjęcie go z takimi wadami prawnymi spowoduje najprawdopodobniej, że nie będzie mógł szybko rozpocząć swojej działalności. Z uwagi na fakt kolejnego przypadku, kiedy to narusza się obowiązujący statut i ustawę w zakresie opiniowania projektów aktów prawa miejscowego przez Komisję Statutowo–Regulaminową, klub PiS wstrzyma się od głosu w sprawie tej uchwały, gdyż uważamy, że jest to rażące naruszenie prawa.
- **radny Czesław Sobierajski** – chciałem zapytać przed ewentualnym głosowaniem, czy odesłaniem – jaki jest nasz wniosek – do komisji statutowej, kiedy w 1992 roku zlikwidowano Instytut Śląski, chciałbym żebyśmy dostali ten materiał do zapoznania się na jakiej podstawie i jaki było uzasadnienie tej decyzji rządu ? W dalszym ciągu twierdzą i były różne próby podejmowane, sam uczestniczyłem w Klubie Instytutu Korfantego (niezrealizowana sytuacja) czy są opinie środowisk naukowych do tego co my tutaj robimy ? Instytut naukowy śląski powinien być taki, który koordynuje całość tak naprawdę. Dzisiaj jest tyle placówek, które badania robią po swojemu, interdyscyplinarnych nie ma w ogóle – takiego skoordynowania. To co my robimy, tą protezę szczerze mówiąc, nie spełnia kompletnie tych zadań instytutu, o czym ja mówię i o co prawdziwy instytut powinien robić. Obawiam się, już nie mówiąc o tych formalno-prawnych rzeczach, że tego typu prowizorki trwają najdłużej. Nie ma już 19 lat instytutu, zaś prowizorka może trwać kolejne i tego się obawiam zdecydowanie, gdyż powinniśmy mieć prawdziwy instytut śląski, potężny instytut naukowy. Mamy tyle różnych

kwestii do badań z przeszłości, teraźniejszości i zagadnień przyszłości – nie ma. Reasumując, minister tego czy innego rządu mówi „nie, bo nie”. To niech powie dlaczego „nie” ? Ciągłe nie wiemy dlaczego. Oczywiście, że powinien być, a my nie wiemy dlaczego. Rozważmy taką oto sytuację – nie znam opinii środowisk naukowych, które rozważają teraz czy „za” czy „przeciw”, czy będą uczestniczyć w tym, w jaki sposób? Czy to rozwiązuje problem, czy jest to tylko namiastka tego ? Tego nie wiemy, to powinno być w projekcie uchwały. Dlatego jest dużo znaków zapytania i obawiam się, że to głosowanie dzisiejsze jest przedwczesne.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – winny jestem Państwu stanowisko Komisji Edukacji, Nauki i Kultury, które przedstawi Pan Przewodniczący Mercik.
- **radny Henryk Mercik** – Komisja Edukacji, Nauki i Kultury zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały wraz z poprawkami, które zostały przyjęte na posiedzeniu komisji i tutaj w formie autopoprawki wnioskodawcy zostały wprowadzone do projektu uchwały.
- **radny Marian Jarosz** – to jest tak, jak się podejmuje decyzje pochopnie – tę decyzję podjął Pan Wojewoda Czech w 1992 roku. Dyskusja trwa, z której wynika, że działa od 75 lat Instytut Śląski w Opolu, działa od „zawsze” Instytut Zachodni w Poznaniu. W związku z tym faktycznie – zgadzam się z Panem Radnym Sobierajskim – czy myśmy podjęli od tego 2009 roku stosowne i skuteczne kroki aby śląski instytut naukowy tak jak on na to zasługuje został powołany ? W uzasadnieniu tego wniosku, podpisanym przez Panią Marszałek, dowiadujemy się tylko, że rozmowy z ministrem ds. nauki nie przyniosły na obecną chwilę żadnego pożądanego rezultatu. To jest zbyt lakoniczne i nic nie mówiące wyjaśnienie. Proszę o wyjaśnienie co zrobiliśmy, w czym zawaliliśmy sprawę, czy to jest tylko decyzja władz centralnych ? Czy tego typu jednostka naukowa nie powinna być powołana na terenie Śląska ?
- **radny Zbyszek Zaborowski** – powołanie na nowo *Śląskiego Instytutu Naukowego* wydaje się rzeczą potrzebną ze wszech miar. Oczywiście składam wyrazy ubolewania w związku z niesławnej pamięci decyzją Pana Wojciecha Czecha Wojewody Katowickiego. Śląski Instytut Naukowy w Opolu, wielkopolski Instytut Zachodni w Poznaniu działa w najlepsze, a największy region po Mazowszu nie ma instytutu, który koordynowałby tematykę śląskoznawczą. Mamy ogromną, ziejącą dziurę jeśli idzie o koordynację badań zwłaszcza w zakresie nauk humanistycznych dotyczących naszego regionu. Stąd zdziwienie jeśli chodzi o *Śląski Instytut Naukowy*, dlaczego pojawia się zupełnie nowa nazwa, z czego ona wynika i kto jest autorem tego pomysłu ?

Rzecz formalna – oczywiście statut można by znowelizować więc pytam autorów projektu, dlaczego nadajemy nowy statut ? Czy przy okazji są inne sprawy oprócz kwestii reaktywowania instytutu, a w zasadzie działu naukowego Biblioteki Śląskiej. Przypomnę, że ten pomysł powstał przed trzema laty i straciliśmy sporo czasu kiedy podjęto trud przekonania Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego do utworzenia instytutu z prawdziwego zdarzenia. Skoro jest odmowa rządu, to nie ma innego wyjścia i trzeba wrócić do pierwotnego projektu żeby zbudować załączek, notabene skromny załączek, instytutu badawczego. Ta kwota, która jest w uzasadnieniu projektu również nie rzuca na kolana i wiadomo, że mówimy o początku. Chcę wyrazić przekonanie i nadzieję jednocześnie, że władze Województwa Śląskiego będą konsekwentnie zabiegać w późniejszym czasie o przekształcenie tego instytutu załączkowego w instytut z prawdziwego zdarzenia. Przy okazji pisania nowego statutu Biblioteki Śląskiej zmienia się nieco historię, ponieważ pisze się, że Biblioteka Śląska utworzona została uchwałą Sejmiku Województwa Śląskiego z 13 marca 2000 roku. Według mojej wiedzy Biblioteka Śląska to znacznie starsza instytucja. Wiem, że chodzi tu prawdopodobnie o kwestię formalnoprawną, ale być może warto jeszcze popracować nad redakcją tego zapisu, po to żeby nie ginęły tradycje przedwojennej biblioteki, zwłaszcza Biblioteki Śląskiej, która funkcjonowała w okresie powojennym i budynek przy ul. Francuskiej nadal istnieje. Wydaje mi się, że skracanie historii instytucji tak zasłużonej dla Śląska jest co najmniej niezręcznością. Gdyby Wojewoda naprawdę chciał mieć wątpliwości, to będzie miał z powodu faktu, że instytut naukowy kreuje rząd, a nie samorząd wojewódzki i *de facto* przy tych zapisach, które znalazły się w projekcie nowego statutu Biblioteki Śląskiej, to autonomia tej instytucji jest bardzo daleko posunięta. Tak naprawdę budujemy nową instytucję wewnątrz instytucji. Jeszcze raz podkreślam, że pomysł ten, który dzisiaj Zarząd przedkłada z pewnością trzeba realizować, trzeba zrobić ten pierwszy krok skoro rząd nie widzi potrzeby reaktywowania śląskiego instytutu naukowego.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – te sformułowania na koniec są bardzo ostre. Uczestniczyłem w rozmowach w sprawie powstania instytutu naukowego. Rzeczywiście musi być utworzony przez rząd, bo taka jest ustawa o instytutach i jednostkach badawczo-rozwojowych. Zatem potrzeba na to pieniędzy. Jeśli nie ma na to pieniędzy, to jest to sposób na powstanie instytucji, która będzie w przyszłości mogła się zamienić, jeśli pokażemy efekty, w instytut naukowy. Propozycje są bardzo różne z różnych stron, w różnych miejscach takie instytucje mają również charakter spółek z o.o. Zatem form jest wiele, a to jest jedna z tych form. Myślę, że bardzo rozsądna.

- **Marszałek Adam Matusiewicz** – odniosę się już skrótowo do tych kwestii podnoszonych przez radnych. Na tyle zdążyliśmy się poznać, że Państwo wiecie, iż nie trzymam się nigdy kurczowo porządku obrad. Jeżeli trzeba, to nie mam nic przeciwko przesuwaniu danej uchwały. Tym niemniej w międzyczasie dostałem zapewnienie ze strony naszych radców prawnych, że podjęcie takiej uchwały nie będzie naruszeniem prawa. Natomiast przechodząc do meritum, to tutaj zarówno Pan Marszałek, jak i Pan Przewodniczący zaprezentowali tą ścieżkę rozmów z ministerstwem dotyczących instytutu. Ja ze swej strony i ze strony naszych urzędników potwierdzam to, że jest generalny brak zgody na tworzenie nowych instytutów z uwagi na problemy finansowe z tym związane. Natomiast wychodzę z założenia takiego, że jeżeli nie da się wejść drzwiami, to trzeba wejść oknem. W bibliotece będzie tworzony nowy dział, który będzie się zajmował tą działalnością. Nie będzie miał kompetencji klasycznego instytutu. Od czegoś trzeba zacząć i wydaje mi się, że to będzie dobry początek.
- **radny Piotr Pyzik** – z całym szacunkiem dla idei powołania instytutu, za którym wszyscy jesteśmy i wydaje się to kwestią oczywistą, tym niemniej jednak chciałem wrócić do tego co powiedział Pan Marszałek w sensie takiej procedury żeby prawnik odpowiedział nam na pytanie, czy ta procedura, która ma w tej chwili miejsce jest zgodna z prawem ? Jeżeli można prosić by ta formalność miała miejsce.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – nie stosujemy takich zasad, ale jeśli jest radca prawny, to proszę o odpowiedź.
- **radny Michał Wójcik** – będę miał jeszcze pytanie do Pana Mecenasza. Skoro nie jest to akt prawa miejscowego, skoro nie musimy wyrażać opinii, jest to jak rozumiem samorządowa (wojewódzka) osoba prawna, to mam pytanie. Dlaczego kierowany był m.in. do tej komisji statut Śląskiego Centrum Informacyjnego ? Niedawno głosowaliśmy nad statutem tej instytucji. Wydaje mi się Panie Mecenasie, że naruszamy § 44 statutu Województwa w sposób zdecydowany. To nie jest dowolność akurat czy możemy pochylić się nad tym dokumentem jako komisja, czy też nie. Nie chodzi o merytoryczne odniesienie się, chodzi tylko o formalne.
- **Pan Marek Woźniak, radca prawny** – w naszej ocenie jest to niewątpliwie uchybienie proceduralne, ale na tyle nieistotne, że nie wpływa na ważność podjętej uchwały. Jest to uchybienie *bo de facto* powinna być uchwała opiniowana przez komisję ds. statutowo-regulaminowych Sejmiku. Niemniej ta uchwała komisji statutowej jest nie wiążąca, gdyż niezależnie od tego czy będzie ona negatywna, czy też pozytywna – w mojej ocenie jest to uchybienie formalne, które nie wpływa na ważność podjętej uchwały, pomimo niezajęcia

stanowiska przez Komisję Statutowo-Regulaminową Sejmiku. Nie jest to podstawa do stwierdzenia nieważności czy też uchylecia przez wojewodę.

- **radny Zbyszek Zaborowski** – nie uzyskałem odpowiedzi. Pytałem dlaczego nadajemy nowy statut, a nie nowelizujemy starego statutu? Jakie stoją za tym przesłanki ? Czy były inne zmiany w związku z tym ? Czy można poprawić zdanie wstępne, bo wycinamy kilkadziesiąt lat historii Biblioteki Śląskiej ? Jakie będą dalsze kroki ewentualnie jeżeli chodzi o budżet śląskiego instytutu naukowego ? Dlaczego przedstawiono taką nazwę, jeżeli chcemy reaktywować śląski instytut naukowy, skąd się wzięła taka nazwa ?
- **Marszałek Adam Matusiewicz** – nazwa wydaje mi się całkiem przystająca do tego działu, który ma być załącznikiem instytutu. To, że tworzymy w bibliotece nowy dział wcale nie oznacza, że nie będziemy się starali w przyszłości jeśli będą bardziej sprzyjające okoliczności finansowe ze strony budżetu państwa utworzyć instytutu. To się rozumie samo przez się. Zmiany inne są w statucie. Są to takie kwestie bardziej korekt, dostosowań, dookreślenie trybu powoływania zastępców dyrektora, jak również statutowej działalności biblioteki. Jest tam jak gdyby trzy w jednym – biblioteka publiczna, naukowa i merytoryczna badawcza. Chodzi o uściślenie tego w tym projekcie statutu.

Głosowanie nad uchwałą:

za	24
przeciw	0
wstrzym.	2

7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Województwo Śląskie, przyjętego uchwałą Nr III/34/14/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 18 lutego 2009 roku (z późniejszymi zmianami) (druk IV/144):

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę o przedstawienie opinii przedstawiciela Komisji Edukacji...
- **radny Henryk Mercik** – Komisja Edukacji, Nauki i Kultury zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	41
przeciw	0
wstrzym.	2

8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Zasad udzielania zniżek nauczycielom pełniącym funkcje kierownicze w szkołach prowadzonych przez Województwo Śląskie w zakresie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji zajęć, przyjętych uchwałą Nr III/38/5/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 20 maja 2009 roku (z późniejszymi zmianami) (druk IV/145):

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę o przedstawienie opinii przedstawiciela Komisji Edukacji...
- **radny Henryk Mercik** – Komisja Edukacji, Nauki i Kultury zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	1

9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/53/8/2010 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 7 lipca 2010 roku w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury oraz innych

samorządowych osób prawnych Województwa Śląskiego (druk IV/149):

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę o przedstawienie opinii przedstawiciela Komisji Budżetu...
- **radny Grzegorz Wolnik** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	40
przeciw	0
wstrzym.	0

10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2011-2020 (druk IV/147):

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę o przedstawienie opinii przedstawiciela Komisji Budżetu...
- **radny Grzegorz Wolnik** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na rok 2011 (druk IV/148):

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę o przedstawienie opinii przedstawiciela Komisji Budżetu...
- **radny Grzegorz Wolnik** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2011 rok (druk IV/150):

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę o przedstawienie opinii przedstawiciela Komisji Budżetu...
- **radny Grzegorz Wolnik** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

13. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatom ziemskim Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na

realizację zadania Wzmocnienie rozwoju lokalnych systemów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie (druk IV/143):

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę o przedstawienie opinii przedstawiciela Komisji Budżetu...
- **radny Grzegorz Wolnik** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

14. Podjęcie uchwały w sprawie powołania w skład Rady Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia (druk IV/95):

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie ?
- **radny Marian Jarosz** – odnoszę wrażenie, że jest to gra troszeczkę na przetrzymanie. Dlatego, że Sejmik w tym zakresie podejmował już czterokrotnie uchwałę. Cały czas negatywną. Czy wpłynęły jakieś nowe okoliczności, które powodują, że dzisiaj po raz piąty zajmujemy się sprawą, która jest przedmiotem naszych obrad ?
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – wpłynęło pismo od Wojewody Śląskiego, który w imieniu WKDS ponownie zgłosił kandydaturę Pana Marażewskiego w celu uzupełnienia Rady NFZ w Katowicach. Ten wniosek był na poprzedniej sesji. Państwo proponowaliście przeniesienie tej uchwały, ściągaliśmy ją z porządku obrad poprzedniej sesji Sejmiku. Zostały poczynione wyjaśnienia ze strony Wojewody, że ponownie zgłasza, że takie jest stanowisko WKDS. W związku z tym naszym obowiązkiem jest podjąć decyzję w formie uchwały.

Głosowanie nad uchwałą:

za	23
przeciw	16
wstrzym.	3

15. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radny Czesław Sobierajski** – jestem w tym punkcie, w którym prosił Pan Przewodniczący na początku, tym niemniej wyrażam ubolewanie z tego powodu, że podniosłem temat nie przeciw komuś, ale raczej niezwykle kluczowy – 4 lipca, aby uczcić ten dzień, kiedy ostatecznie Górny Śląsk włączony został do Polski. Szkoda, że Pan nie pozwolił mi dokończyć w takim duchu w jakim powinno być. Postanowiłem więc dokończyć tę wypowiedź...
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny uważam, że jest to najlepszy punkt, żeby Pan przedstawił całą swoją wypowiedź.
- **radny Czesław Sobierajski** – ...nim odczytam krótką mowę Wojciecha Korfantego na ten dzień, to przytoczę jeden przykład Anieli Wolnik z Rybnika (być może rodzina, której gratuluję). Jeden moment z życia rodziny śląskiej – ile Ślązacy musieli wycierpieć, żeby Górny Śląsk mógł stać się polski. Jeden tylko przypadek niech zaświadczy. A, że to jest ciotka naszego kolegi radnego, tym bardziej szczerze chcę to przytoczyć. Po nieudanym powstaniu (mowa o I powstaniu śląskim) została aresztowana i matka przyszła – *co wy od niej chcecie?* – pytała wystraszona matka. Odpowiedź padła po niemiecku – *postawi się ją pod mur i zastrzeli, bo wiele narobiła złego* – odpowiedział Niemiec. Dziewczyna uklękła przed matką i prosiła – *pobłogosław mnie mamó na śmierć za Polskę*. Miała wtedy 19 lat. Wypchnięto ją przed szereg polskich patriotów jak: Raszczyk [Robert], Mojza [Otton], Kaczmarczyk [Jerzy], Patron, Przeklętnik, Skiba wiele innych rybnickich całych rodzin i poprowadzono przez ulice Paruszowca (dzielnicy Rybnika). Niemcy gwizdali plując na nią obrzucając błotem i cegłami, tak krzyząc – *wreszcie zamknęli tę polską bandę z tą królową na czele!* 19 lat miała i nazywali ją królową. Skoro nazywali ją królową, to jaki szacunek musiała ona u nich wzbudzać za swą bezkompromisową postawę. Gdzie życie dla niej znaczyło zupełnie nic wobec miłości do ojczyzny i narodu. 19-letnia dziewczyna wśród tych zniewag szła z podniesioną głową, dumna, że może cierpieć za ojczyznę. Zamknięta w szpitalu psychiatrycznym spędziła noc na gołej podłodze, a nazajutrz

popędzana kolbami na czoło aresztowanych podążała na dworzec kolejowy, skąd bydlęcym wagonem przewieziono ją do ponurego więzienia w Raciborzu. Zaczęły się długie dni męczącej więziennej poniewierki, czyściła ustępy, sprzątała cele więźniarek, pracowała w pralni, musiała jeść cuchnąca strawę. Jednak nie załamywała się i co wieczór śpiewała w celi Rotę Konopnickiej – *Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz, ni dzieci nam germanił. Orężny wstanie hufiec nasz, duch będzie nam hetmanił.* Codziennie śpiewała to w celi. I wreszcie przybył do celi oficer angielski na inspekcję, stwierdził rzecz niebywałą w jakich warunkach była przetrzymywana. W lutym 1920 roku wypuszczono ją po wielu miesiącach, jak widzimy. To jest przykład jeden z tysięcy, postaw właśnie śląskich Polaków, Ślązaków walczących o Polskę, którzy ponosili taką ofiarę, tak dumnie znosili cierpienie poczytując sobie za zaszczyt dla miłości ojczyzny. Chciałem żeby zabrzmiało to dzisiaj w dniu 4 lipca. Właśnie z Rybnika ta książka prof. Libury, ta cudowna książka, na każdej stronie mówi o tego typu bohaterach, o tego typu przypadkach. Polecam ją każdemu z Państwa. Wojciech Korfanty mówił w tym dniu: *Nareszcie nadeszła wielka chwila przez tyle pokoleń górnośląskich upragniona ! Nareszcie nastął wielki radosny dzień przez wszystkie serca polskie pożądany ! Śląsk łączy się dzisiaj z Matką Ojczyzną ! Siedem przeszło wieków twardej służby w jarzmie srogiego najeźdźcy, siedem wieków walki o wiarę, język i wolność. To wszystko dziś jest przeszłością. Pękły nasze kajdany, nadeszła wielka godzina wyzwolenia. Nie żałujemy dziś trudów poniesionych, nie żałujemy prześladowań przecierpianych, nie żałujemy krwi przelanej w trzech krwawych walkach o nasze wyzwolenie, bo dziś jesteśmy panami swej ziemi, dziś jesteśmy wolnymi obywatelami wolnej Rzeczypospolitej, wskrzeszonej i do nowej świetności powołanej. W tej wielkiej radosnej chwili nie zapominamy o tych, których dziś już nie ma między nami, o tych wielkich synach Ziemi Górnośląskiej, którzy uczyli nas wierzyć w Polskę, wyznawać jej zasady i cierpieć za nią wytrwale aż do ostatecznego wyzwolenia. Duchy Lompów, Szafranków, Miarków, Lubińskich – można dodać i wiele, wiele innych i twój duch Wojciechu Korfanty – z wysokich Niebios dziś na nas spoglądają i przeżywają razem z nami tę wielką chwilę dziejową. (...) Polsko! Bądź nam matką troskliwą – ostatnie wbijasz pale granic Twoich. Tu na zachodzie stoi żywy mur z piersi mężów w boju zahartowanych, gotowych zawsze do Twojej obrony. (...).* Pomimo, że Korfanty doświadczył tak wiele zła później, to jednak chciałem zakończyć jego przesłaniem. A jednak umiał oddzielić miłość do Ojczyzny od złych i łajdackich rządów, które mu to uczyniły, co doświadczył, że nawet na pogrzebie własnego syna nie mógł być i musiał emigrować z Polski. Ale powiedział, na koniec w odezwie do ludu śląskiego, która tu na cokole jego pomnika jest wyryta zresztą: *Jedną tylko wypowiadam prośbę do ludu śląskiego, by pozostał wierny swym zasadom chrześcijańskim i swemu przywiązaniu do Polski.* Niech to przesłanie będzie dla nas w imieniu wszystkich, którzy walczyli za Śląsk, przyjęte sercem i

byśmy byli przynajmniej w części podobni do nich. Byśmy przynajmniej w części spłacili dług wdzięczności. Chciałbym aby to wyrazić w geście. Proszę o powstanie i uczczenie ich minutą ciszy. (...) Wieczny odpoczynek racz im dać Panie. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

- **radny Stanisław Dzwonnik** – minęło 15 miesięcy od połączenia w Częstochowie szpitali na Tysiącleciu i Parkitce. Temat ten w dalszym ciągu wywołuje wiele dyskusji i publikacji w prasie. Proszę o podanie dotychczasowych efektów tego połączenia ... [treść interpelacji złożona na piśmie].
- **radna Bożena Borys-Szopa** – właściwie nie wiem jak nazwać to co chcę powiedzieć. Niewątpliwie nie jest to oświadczenie ani nie jest to interpelacja. Z wieloma z Państwa spotykałam się w trakcie kampanii wyborczej – byliśmy zgodni wszędzie co do jednego, że ponad podziałami politycznymi chcemy pracować na rzecz województwa śląskiego i jego mieszkańców. Dzisiaj przestałam rozumieć mechanizmy działające w tej sali. Mówię to z troską – jestem prawnikiem z wykształcenia. Państwo wiedząc o tym, że podejmujemy decyzję obciążoną wadą prawną, podejmujecie tą decyzję głosując tylko z jednego powodu, bo Pan Mecenasek powiedział wam, że to nie ma żadnego znaczenia w rozstrzygnięciu ogólnym. Dla mnie, dla prawnika, ma to znaczenie. Ponieważ jeśli wiem, że coś ma wadę prawną i z tą wadą prawną zostaje uchwalane, to może być w każdej chwili wzruszone. Po drugie nie tak dawno podjęliśmy negatywną decyzję w sprawie starego punktu 13 – podjęcie uchwały w sprawie powołania w skład Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Nie znam osoby, która została wskazana. Wiem tylko jedno, że zdecydowaną większością odrzuciliśmy tę kandydaturę.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – Pani Radna, tu jest pomyłka. Zdjęliśmy ten punkt z porządku obrad, a nie głosowaliśmy nad projektem uchwały. Głosowaliśmy zdjęcie z porządku obrad, a nie odrzucenie projektu uchwały ...[koniec kasety 2 a]...
- **radna Bożena Borys-Szopa** –...mieliśmy to na Komisji Zdrowia. Jest Pan Przewodniczący Moskwa, który na Komisji Zdrowia powiedział, że strona społeczna w komisji dialogu społecznego wyraziła negatywną opinię do tej kandydatury po raz drugi, a Wojewoda podaje nam to samo nazwisko, a dzisiaj zdecydowana większość postanowiła zagłosować inaczej niż dwa czy trzy miesiące temu. Ja tego nie rozumiem. Co się stało ? Ktoś tupnął nogą ? My jeszcze myślimy w tym Sejmiku, czy tylko robimy co nam każą ? Ze wzruszeniem słuchałam słów Przewodniczącego Sobierajskiego, który czytał list ciotki Pana Radnego. Wiem, że nie mogę tego wykorzystać i nie wykorzystam. Ale wykorzystywałam swoją mamę. Pan oczywiście może

powiedzieć, że rodziny się nie wybiera, a ja mogę Panu powiedzieć, że nie jedna ciocia i nie jedna mama w grobie się przewraca ...[głosy z sali]... Nie podpieram się Pana ciocią, ja uogólniłam. Wzruszona byłam tylko słowami, a słowa są publikowane, to już nie są Pana słowa, ani Pańskiej rodziny, to są już słowa publiczne.

- **radna Małgorzata Tkacz-Janik** – nie chciałam zabierać głosu podczas tego, gdy zmienialiśmy statut Biblioteki Śląskiej, chociaż właśnie do tego chciałam się odnieść w tej chwili. Żałuję, że w tej chwili nie ma z nami Pana prof. Malickiego. Ponieważ obserwował głosowanie z arkad galerii chciałam powiedzieć to, co wyraziłam podczas obrad Komisji Edukacji, które to obrady były dosyć długie w tym wątku właśnie, a mianowicie chciałam powiedzieć, że nadawanie nazwy „instytut” dla komórki czy wydziału wewnątrz Biblioteki, gdzie będą pracowały 4 osoby, w tym jedna zarządzająca, dwie, które będą aplikowały o środki europejskie aby to ciało mogło funkcjonować, i jedna prawdopodobnie sekretarzująca, jest przesadą. Tym bardziej, że tracimy w ten sposób możliwość utworzenia w przyszłości – i tu nie dyskutuję z ideą, bo idea jest ze wszech miar słuszna, to centrum jest potrzebne. Natomiast to jest jakiś sposób pomniejszenia znaczenia słowa „instytut” i zaniechania myślenia o tej komórce w przyszłości w sposób odpowiedni do tego czym się ma zajmować ta jednostka. To jest jedno. Natomiast druga kwestia jest taka, że będąc radną od niedługiego czasu zaczynam rozmawiać z bardzo wieloma ludźmi, z którymi do tej pory nie przyszło mi się zetknąć. Są to także reprezentanci świata nauki na bardzo wysokich stanowiskach, żyjący tutaj na Śląsku od dawna, reprezentujący naukę w różnych zakresach. Są to np. przedstawiciele Śląskiego Oddziału PAN, są to przedstawiciele uniwersytetów współpracujących z naszymi uniwersytetami. Chciałam powiedzieć, że te osoby wyrażają opinię, że władze samorządowe i świat nauki nie współpracują w sposób wystarczający. Wiem, że ustawa decyduje o tym, że instytut może być powołany wyłącznie przez rząd. Wiem, że spośród jednostek, które zajmują się instytucjonalizowaną nauką i kulturą, to właśnie wewnątrz statutu Biblioteki Śląskiej znalazła się taka możliwość. Ale być może powinniśmy bardziej w otwarty sposób wychodzić naprzeciw światu nauki, nie *gettoizować* tej relacji w sposób w jaki się to dokonuje do tej pory. Odpowiedziano mi podczas komisji, że kwerenda związana z tym w jaki sposób zrealizować ten instytut została przeprowadzona w wystarczającym zakresie i było to właściwie jedyne rozwiązanie. Ja w dalszym ciągu nie jestem tego pewna – wstrzymałam się od głosu, dlatego uważam, że rzecz, która powinna być dla nas niezmiernie ważna powinna mieć charakter właśnie owego wysokiego „C”. Niestety została w formie takiego małego pierwszego kroku przeprowadzona, ale też nie nazwana adekwatnie i zrealizowana w sposób, który pozwoli realizować cele, ale nie powiem czy z taką rangą z jaką powinny być te cele realizowane.

– **radny Michał Wójcik** – trzy sprawy chciałem poruszyć. Pierwsza to rada społeczna ds. społecznej odpowiedzialności biznesu (*CSR – Corporate Social Responsibility*) – bardzo dziękuję Panie Marszałku za to, że została podjęta ta idea. Będziemy pierwszym regionem w Polsce, który wdraża ideę na różnych poziomach. Poziom regionalny – ten pierwszy krok, współpraca sektora prywatnego np. z partnerami społecznymi, różnego rodzaju interesariuszami. Wydaje mi się, że możemy zrobić coś bardzo ciekawego. Tylko dwa kraje w Europie mają podobne rozwiązania – Belgia i Dania. Będzie okazja jeszcze tutaj w trakcie kolejnych posiedzeń Sejmiku żeby przybliżyć ideę społecznej odpowiedzialności biznesu, która przekłada się także na współpracę chociażby z politykami i jaką rolę może pełnić Urząd Marszałkowski w społeczności regionalnej. Druga sprawa, chcę się zapytać Pana Marszałka, czy była już wizyta Państwa kontrolująca jak wywiązuje się Starosta Rybnicki z umowy darowizny dotyczącej nieruchomości wartej wiele milionów zł ? Tego nie odpuścimy Panie Marszałku, dlatego że w moim przekonaniu Starosta Rybnicki oszukał radnych składając pismo żeby przekazać nieruchomość na określony cel, podpisano umowę darowizny, a nieruchomość została zupełnie na co innego przekazana – w moim przekonaniu. Te cele, które zostały wymienione w akcie notarialnym zostały w ogóle niespełnione. To jest bardzo poważny problem. Trzecia sprawa odnosząca się do dzisiejszej sesji. Podzielam uwagi Pani Radnej, Pani Minister, Bożeny Borys-Szopy. Ja z czymś takim się jeszcze nie spotkałem, też jestem prawnikiem. Głosujemy nad czymś co jest obciążone wadą prawną. Pan Mecenaz powiedział, że opinia nie ma mocy wiążącej – zgadzam się z Panem, ale tutaj nie ma w ogóle opinii. Po co są te komisje proszę Państwa? Chcę wystąpić w obronie dobrego imienia tej komisji ponieważ Pan Przewodniczący – i kategorycznie tutaj protestuję, że Pan tego rodzaju uwagi czyni. To jest suponowanie jakoby ta komisja nie pracowała, a to jest nieprawda. Mówię to w imieniu wszystkich osób, które są w tej komisji i które ciężko pracowały wiele godzin pochylając się nad różnymi dokumentami, w tym nad statutem Województwa Śląskiego. Podjęliśmy to działanie, chcemy zmienić statut, tak, żeby ona był dobry, bo on w różnych miejscach jest statutom złym i my doskonale o tym wiemy. Wiele godzin spędziliśmy nad tym dokumentem. Spotkaliśmy się 4 razy. Ta komisja w ciągu całego ubiegłego roku spotkała się 5 razy, dwa lata temu 6 razy (albo odwrotnie). Jesteśmy na półmetku tego roku. Uważam, że nie można tak robić Panie Przewodniczący. Jeszcze jedna rzecz. To był pański błąd, bo kierowanie określonych dokumentów do komisji jest zadaniem Przewodniczącego Sejmiku. Wydawało mi się, że możemy to dzisiaj załatwić nieco inaczej, że możemy odłożyć ten dokument, że możemy przerwę zrobić – byliśmy gotowi. Niestety nie było dobrej woli z drugiej strony. Głosowaliśmy nad dokumentem, który jest obciążony wadą prawną.

- **radny Jan Kawulok** – chciałbym bardzo podziękować za prace remontowe na drodze wojewódzkiej 941. Tam był remont mostu. Niestety przy remoncie tego mostu nie zostały pomalowane jeszcze barierki. Okazuje się, że ten problem jest problemem dużym. Uważam, że każda nasza praca, którą robimy, nawet ta drobna powinna mieć taki efekt końcowy, wtedy ze strony mieszkańców widać i oceniają nas za to, że dbamy o dobro publiczne. Zrobione jest 96 %, a te 4 % tej drobnej *de facto* rzeczy optycznie jest wrażenie że jest to praca niedokończona. Drugi temat – mieszkańcy Gminy Istebna zwrócili się do mnie z prośbą o podjęcie rozmowy na temat przejścia dla pieszych w samym centrum. Jest tam dosyć taki ruchliwy punkt i również bardzo proszę żeby Pan Marszałek kazał swoim służbom ta sprawę przeanalizować. Na pewno ułatwi to mieszkańcom życie.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – nie widzę żadnych głosów więc przechodzimy do kolejnego punktu porządku.

16. Zamknięcie sesji Sejmiku – godz. 12⁴⁰.